

NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ – 3 VI 2007 (C)

Misterium Trójcy Świętej

W Mowie pożegnalnej Jezus mówił: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy (*Pneuma Aletheias*), doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,12-15). W sercu tej

prawdy istnieje tajemnica nad tajemnicami – Trójca Święta. Jest to tajemnica absolutnie objawiona i wymagająca absolutnie wiary. Stanowi – obok prawdy o Wcielonym Synu Bożym Bogu-Człowieku – kryterium doktrynalne, kryterium bycia chrześcijaninem;

– W przedstawieniu tej tajemnicy pomaga – dzięki Duchowi Świętemu – mądrość ludzka w postaci pojęć, zaczerpniętych z filozofii: istota – *fysis*, *ousia* oraz osoba – *hypostasis*, *prosopon*. Dzięki temu możemy powiedzieć: w Bogu istnieje jedna natura i trzy Osoby: Ojciec, Syn i Duch Święty. Czyli Jeden Bóg w Trójcy Osób. Istnieją także dwa pochodzenia: Syn pochodzi od Ojca, Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna;

– Rozumowy sens trzech Osób w Bogu tkwi w tym, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8): gdyby była jedna Osoba, kochałaby samą siebie, byłby to „boski egoizm”, natomiast, gdy są trzy Osoby, każda z nich kocha pozostałe. Jest to miłość wieczna, stanowiąca naturę Boga;

– Ta miłość Boga „eksploduje” na zewnątrz i dlatego Bóg stwarza świat i stwarza człowieka, a zatem całe stworzenie z człowiekiem na czele jest owocem Bożej Miłości. Takim owocem jest szczególnie i przede wszystkim człowiek, w którym św. Paweł odkrywa także niejako „trójcę stworzoną”: „ducha (*pneuma*)”, „duszę (*psyche*)” i „ciało (*soma*)” (1 Tes 5,23). Te trzy elementy egzystują we wzajemnej miłości, podtrzymywanej przez Ducha Świętego (Rz 5,5). Ta wewnętrzna miłość ma także „eksploдовать” na zewnątrz w postaci miłości Boga i człowieka, szczególnie człowieka, gdyż Chrystus, znając naturę ludzką i jej skłonności, liczył się z tym, że człowiek, kierując się pozorami, może usiłować kochać Boga, nie kochając bliźniego, Stąd ostre ostrzeżenie Jana Ewangelisty: „Jeśliby ktoś mówił «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4,20);

– Biorąc pod uwagę maryjny aspekt chrześcijaństwa i chrześcijańskiej pobożności, można sformułować trynitarny model duchowości chrześcijańskiej: „Z Maryją przez Jezusa do Ojca w Duchu Świętym”

– Bułgaria, wybrzeże Morza Czarnego. Miasteczko Neseser. Mieszkamy u Mariny, starej kobiety, matki czworga dzieci. W głównej izbie w rogu – piękna ikona Trójcy Świętej, oświetlona lampką. Pewnego dnia Marina mówi do nas wieczorem przy stole: „Moja córka wydała się, ale jeszcze nie mają dzieci. I ja im mówię: Rodzina to jak ta Święta Trójca – musi być troje! I ja ich zachęcam, by wreszcie mieli dziecko, czy nawet dzieci. To wtedy jest tak jak ta Święta Trójca...” I pomyśleć: to mądra, głęboka i bardzo ludzka ilustracja do teologicznej prawdy o „trynitarnym modelu rodziny”